

*Bohdan Jałowiecki\**

## ZACHODNIE POGRANICZE POLSKI W OPINII MIESZKAŃCÓW

Artykuł przedstawia wyniki sondażu, którego celem było m.in. zbadanie opinii mieszkańców czterech zachodnich podregionów na temat wpływu granicy na życie codzienne oraz opinii o funkcjonowaniu samorządów gmin. Sondaż ujawnia także postawy mieszkańców w stosunku do kwestii ochrony środowiska, współobywateli, mieszkańców sąsiednich krajów oraz pokazuje stopień identyfikacji terytorialnej mieszkańców pogranicza. Badanie zostało zrealizowane przez CBOS na reprezentatywnej próbie dorosłych mieszkańców czterech podregionów (NUTS 3): jeleniogórskiego, gorzowskiego, zielonogórskiego oraz szczecińskiego.

### **Cel badania i metodologia**

Celem sondażu było m.in. zbadanie opinii mieszkańców czterech zachodnich podregionów dotyczących wpływu granicy na życie codzienne oraz opinii o funkcjonowaniu samorządów gmin. Sondaż ujawnia także postawy mieszkańców w stosunku do kwestii ochrony środowiska, współobywateli, mieszkańców sąsiednich krajów oraz pokazuje stopień identyfikacji terytorialnej mieszkańców pogranicza. Badanie zostało zrealizowane przez CBOS na reprezentatywnej próbie dorosłych mieszkańców czterech podregionów (NUTS 3): jeleniogórskiego, gorzowskiego, zielonogórskiego oraz szczecińskiego. W każdym z czterech regionów przeprowadzono po ok. 250 wywiadów na próbie kwotowej. Sondaż zrealizowano metodą bezpośredniego wywiadu ankietarskiego w dniach od 11 do 31 października 2005 roku.

W badaniu wzięło udział 51% kobiet i 49% mężczyzn, większość badanych – 56% – była w wieku 21–50 lat. Ponad połowa respondentów (56%) miała wykształcenie podstawowe i zasadnicze zawodowe, mniej więcej co dziesiąty miał wykształcenie wyższe, pozostali (jedna trzecia) legitymowali się średnim wykształceniem.

### **Wpływ granicy**

Na ogólne pytanie, czy widoczny jest w gminie wpływ granicy, odpowiedzi były dość słabo zróżnicowane, od ok. 60% w subregionach jeleniogórskim

---

\* Centrum Europejskich Studiów Regionalnych i Lokalnych, Uniwersytet Warszawski.

i gorzowskim do ok. 50% w szczecińskim i zielonogórskim. Badani, którzy dostrzegali wpływ granicy w dużym i średnim stopniu, wskazywali głównie, we wszystkich podregionach, napływ turystów zagranicznych (ok. 75%). Spory jest także napływ polskich handlarzy z głębi kraju, który obserwuje się przede wszystkim w gorzowskim, na co wskazuje ok. 50% respondentów. Zjawisko to jest znacznie mniej widoczne w zielonogórskim (30%)<sup>1</sup>.

W znacznie większym stopniu zauważalny jest napływ zagranicznych klientów robiących zakupy. Wskazuje na to blisko 80% respondentów w szczecińskim, ok. 60% w zielonogórskim i jeleniogórskim oraz nieco mniej w gorzowskim. Znacznie mniejszy jest natomiast napływ cudzoziemców sprzedających towary. Zmniejszenie ich liczby obserwuje po 21% badanych w zielonogórskim i gorzowskim oraz blisko 30% w szczecińskim. Obszar przygraniczny w znacznie mniejszym stopniu przyciąga osoby poszukujące pracy – twierdzi tak ok. 25% w szczecińskim oraz nieco więcej niż 10% w pozostałych podregionach.

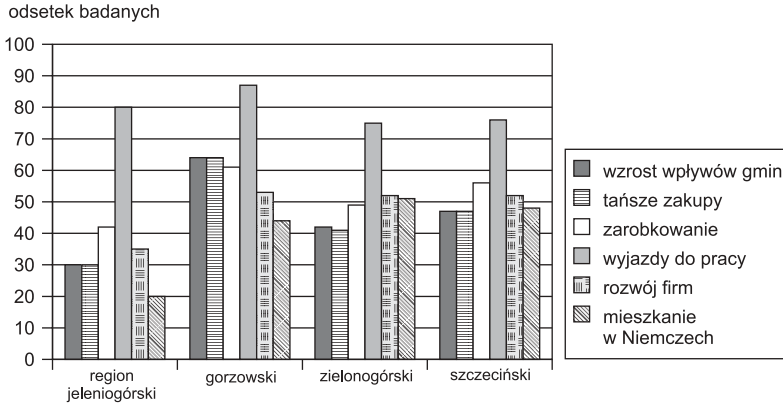
Respondenci wskazują także na osiedlanie się Polaków w niemieckiej strefie przygranicznej. Zjawisko to dostrzega ponad 40% badanych w szczecińskim, ok. 30% w zielonogórskim, nieco mniej (ok. 23%) w gorzowskim i ok. 15% w jeleniogórskim. Jest to zupełnie nowe zjawisko, będące jednym z rezultatów wejścia Polski do Unii Europejskiej. W nadgranicznych podregionach mieszkańcy obserwują napływ inwestycji z Niemiec: ok. 40% w gorzowskim, nieco mniej w zielonogórskim i szczecińskim (po ok. 35%), a najmniej w jeleniogórskim (ok. 30%).

Badani wyraźnie dostrzegają **korzystny wpływ granicy**, który uwidocznia się w kilku zjawiskach. Granica stwarza przede wszystkim możliwości zarobkowania dla mieszkańców. Tego zdania jest ponad połowa badanych w gorzowskim i w szczecińskim, prawie połowa w zielonogórskim i najmniej, nieco więcej niż dwie piąte, w jeleniogórskim. Wpływ granicy znajduje także swoje pozytywne odzwierciedlenie we wzroście budżetów gmin. Zgadza się z tym ok. dwóch trzecich badanych w gorzowskim, ok. połowy w szczecińskim i w zielonogórskim oraz ok. jednej trzeciej w jeleniogórskim. Badani dostrzegają także fakt, że bliskość granicy ułatwia współpracę z gminami po jej drugiej stronie. Wskazuje nań blisko dwie trzecie respondentów w gorzowskim i zielonogórskim, ok. połowy w szczecińskim i dwie piąte w jeleniogórskim.

Dalsza korzyść z bliskości granicy to możliwość tańszych zakupów w Niemczech. Wskazuje na nią blisko dwie trzecie mieszkańców gorzowskiego, ok. połowy szczecińskiego, ok. dwóch piątych zielonogórskiego i jedynie ok. 30% jeleniogórskiego.

Wyraźnie największa liczba badanych dostrzega możliwość wyjazdów do pracy za granicą. We wszystkich podregionach wymienia ją ok. trzech czwartych respondentów. Podobne odsetki osób odpowiadających na ankietę jako cechę korzystną nadgranicznego położenia wymieniły bliższy kontakt ze światem.

<sup>1</sup> Uwzględniamy odpowiedzi: w dużym i w średnim stopniu.



Ryc. 1. Korzyści z granicy

Źródło: Badania CBOS, 11–31 października 2005 r.

Stosunkowo duże odsetki badanych wskazały także pozytywne oddziaływanie granicy na rozwój miejscowych firm. Tego zdania była ponad połowa respondentów w szczecińskim, gorzowskim i zielonogórskim, znacznie mniej zaś w jeleniogórskim (35%).

Możliwość osiedlania się w niemieckiej strefie przygranicznej jako dużą i średnią określiła ponad połowa mieszkańców zielonogórskiego, ponad dwie piąte – gorzowskiego i szczecińskiego oraz jedynie co piąty badany w jeleniogórskim.

Jak widać z rozkładu odpowiedzi, stosunkowo mniejsze odsetki osób dostrzegających korzystny wpływ granicy z Niemcami w jeleniogórskim mogą wynikać z faktu, że podregion ten graniczy głównie z Czechami, a góry i relatywnie mniejsza liczba przejść granicznych utrudniają mogą w pewnym stopniu kontakty.

**Nadgraniczne położenie oprócz oczywistych korzyści stwarza także pewne zagrożenia.** Należą do nich zwiększony ruch pojazdów jadących tranzytem, obecność „obcych”, przestępczość, prostytutka, a także wzrost cen mogący wynikać z napływu kupujących z Niemiec.

Ruch pojazdów jako **dużo** **niebezpieczność** postrzega ponad dwie trzecie mieszkańców szczecińskiego i zielonogórskiego, ponad połowa gorzowskiego i prawie trzy czwarte jeleniogórskiego. Duży ruch „obcych” ludzi zauważa połowa badanych w szczecińskim, ok. 30% w jeleniogórskim i gorzowskim oraz jedna piąta w zielonogórskim.

Na przestępczość jako zagrożenie **duże i średnie** wskazuje ok. dwóch trzecich respondentów w gorzowskim i szczecińskim, blisko 60% w jeleniogórskim i ponad połowa w zielonogórskim. Z kolei prostytutkę wymienia ponad połowa osób badanych w szczecińskim, dwie piąte w gorzowskim oraz po ok. jednej trzeciej w zielonogórskim i jeleniogórskim.

Wreszcie na wzrost cen (duży i średni) wskazuje mniej więcej cztery piąte respondentów w szczecińskim, trzy czwarte w gorzowskim i ok. dwóch trzecich w pozostałych regionach.

## Handel i relacje transgraniczne

Duża większość respondentów (ponad 80%) w trzech podregionach, a w szczecińskim nawet ponad 95%, wskazuje na obecność targowiska. W niektórych gminach, najwięcej w jeleniogórskim (42%), istnieje więcej niż jedno targowisko. Sprzedawcy na ogół rekrutują się z terenu gmin, najwięcej ich jest w jeleniogórskim (ok. 75%), najmniej w gorzowskim (ok. 50%), w pozostałych podregionach zaś taką opinię wyraża ok. 60% respondentów. Na sprzedawców pochodzących z obszaru województwa wskazuje ponad jedna piąta badanych w gorzowskim i szczecińskim, co siódmy w zielonogórskim i mniej więcej co dziesiąty w jeleniogórskim. Obecność sprzedawców z innych regionów kraju i z zagranicy dostrzegana jest zaledwie przez kilka procent badanych.

Odwrotnie jest natomiast w przypadku kupujących, których większość, zdaniem respondentów, rekrutuje się z terenu województwa – takie zdanie ma ponad trzy czwarte w jeleniogórskim, gorzowskim i zielonogórskim oraz ok. dwóch trzecich w szczecińskim. Liczba kupujących z zagranicy postrzegana jest jako śladowa.

Opinie respondentów na temat ruchu na bazarach, w stosunku do lat ubiegłych, są podzielone. Ok. 40% w szczecińskim i jeleniogórskim oraz po ok. 30% w pozostałych podregionach uważa, że nic się pod tym względem nie zmieniło, w gorzowskim natomiast występuje największy odsetek osób (ok. 40%) stwierdzających, że ruch na bazarach jest większy, niemal analogiczny procent respondentów w szczecińskim wyraża przeciwną opinię, że ruch jest mniejszy.

Jedna czwarta badanych w gorzowskim i jedna piąta w zielonogórskim jeździ na zakupy do Niemiec, w pozostałych regionach odsetki te są mniejsze i wynoszą w jeleniogórskim 15%, a w szczecińskim – 13%. Osoby, które do Niemiec na zakupy nie jeżdżą, wyrażają opinię, że są tam wyższe ceny, najwięcej takich osób (ok. 30%) jest w jeleniogórskim. Analogiczną opinię w pozostałych podregionach podziela mniej więcej jedna piąta badanych. Ponad jedna trzecia respondentów w jeleniogórskim, gorzowskim i w szczecińskim oraz blisko połowa w zielonogórskim uważa, że jest tam za daleko. W ogóle nie lubi jeździć do Niemiec ponad jedna piąta badanych w gorzowskim i szczecińskim, a następnie w zielonogórskim (17%) i w jeleniogórskim (12%).

Ponad połowa respondentów, którzy jeżdżą na zakupy do Niemiec, wybiera się tam kilka razy w roku. Raz, dwa razy w miesiącu najwięcej osób (ok. 30%) jeździ z jeleniogórskiego, po ok. 25% z gorzowskiego i szczecińskiego oraz jedynie ok. 10% z zielonogórskiego. Zakupy w Niemczech raz w tygodniu robią jedynie nieliczne osoby.

W Niemczech najczęściej kupuje się odzież (ok. 60%) i żywność (58%). W przypadku zakupów żywności różnice są bardzo duże. Żywność kupuje zaledwie ok. jednej piątej mieszkańców jeleniogórskiego i aż trzy czwarte gorzowskiego, natomiast jeśli chodzi o zakupy odzieży, różnice są mniejsze. W gorzowskim zakupy takie deklaruje ok. 80% badanych, w jeleniogórskim 63%, a w zielonogórskim i szczecińskim po ok. 50%. Artykuły AGD i sprzęt

RTV kupuje we wszystkich podregionach mniej więcej jedna trzecia badanych, z wyjątkiem szczecińskiego, gdzie artykuły TV kupuje co piąty ankietowany.

Kupowane jest także obuwie, zakupy takie deklaruje ok. 70% badanych w gorzowskim, 60% w jeleniogórskim i ponad 30% w dwóch pozostałych regionach. Zakupy kosmetyków w największym odsetku (64%) deklarują mieszkańcy gorzowskiego, następnie szczecińskiego (56%), jeleniogórskiego (51%) oraz zielonogórskiego (35%). Artykuły motoryzacyjne nabywa najczęściej respondentów z jeleniogórskiego i szczecińskiego (po ok. 25%), w pozostałych podregionach są one mniejsze (ok. 15%). Pojedyncze osoby deklarowały także zakup samochodu oraz alkoholu.

Mniej więcej co czwarty badany w trzech regionach i co piąty w szczecińskim deklarował wyjazdy do Niemiec w innych celach niż zakupy. Były to przede wszystkim wyjazdy turystyczne (40%), do rodziny (20%) i znajomych (18%). Co dziesiąta osoba podawała wyjazdy do pracy. Najwięcej takich osób było w jeleniogórskim (17%) i zielonogórskim (11%).

Częstotliwość wyjazdów jest w poszczególnych regionach dość zróżnicowana. Największa jest w szczecińskim, gdzie 17% badanych jeździ do Niemiec co najmniej raz w tygodniu, a ponad dwie trzecie kilka, kilkanaście razy w roku. Najrzadsze kontakty cechują mieszkańców zielonogórskiego, tam kilka, kilkanaście razy w roku jeździ dwie piąte ankietowanych.

### Aktywność inwestycyjna w gminach a Program CBC<sup>2</sup>

Mniej więcej dwie trzecie respondentów ze wszystkich podregionów deklaruje, że ich **gminy inwestowały** w ostatnich 10 latach. Najczęściej wymieniano inwestycje w drogi i chodniki (ok. 80%), nieco mniej osób, z wyjątkiem jeleniogórskiego, wymieniało oświetlenie ulic. Gazociągi, zdaniem badanych, budowano najczęściej w gminach gorzowskich i zielonogórskich (po ok. 40%), jeleniogórskich (34%) i szczecińskich (ok. 30%). W ponad połowie gmin układano wodociąg, najczęściej w zielonogórskim, jeleniogórskim i gorzowskim, najrzadziej w szczecińskim (ok. 40%). Równie często przywoływano budowę kanalizacji, mniej więcej po ok. 60% w jeleniogórskim i w gorzowskim, ok. 50% w zielonogórskim i ok. 40% w szczecińskim. Najwięcej oczyszczalni ścieków wymienili badani w zielonogórskim (66%) i jeleniogórskim (60%) oraz ok. połowy respondentów w pozostałych podregionach. Na budowę wysypiska śmieci wskazywała ponad połowa respondentów w jeleniogórskim, mniej więcej dwie piąte w zielonogórskim, ponad jedna trzecia w gorzowskim i ok. jednej piątej w szczecińskim. O budowie nowej szkoły mówiła ponad jedna trzecia respondentów w jeleniogórskim i gorzowskim i mniej więcej co czwarty w pozostałych podregionach. Ponadto wymieniano jeszcze obiekty sportowe, najczęściej w zielonogórskim i gorzowskim.

<sup>2</sup> CBC – Cross Border Cooperation Polska – Niemcy – jeden z programów przedakcesyjnych Unii Europejskiej.

Dwie trzecie ogółu respondentów słyszało, że niektóre nowe inwestycje były **współfinansowane przez Unię Europejską**. Największy odsetek osób deklarujących taką wiedzę był w gorzowskim (80%), następnie w zielonogórskim (68%) i jeleniogórskim (ok. 61%), nieco mniejszy zaś w szczecińskim (58%).

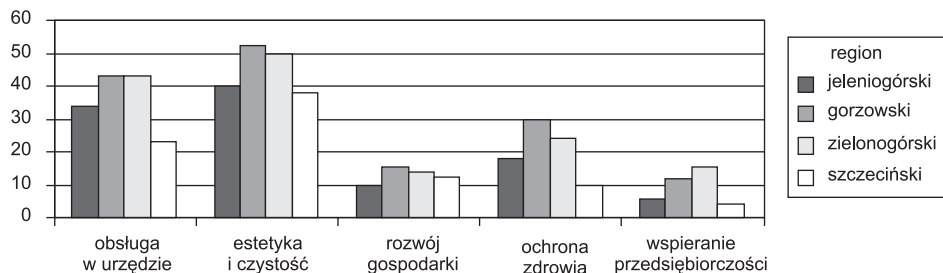
Współfinansowanie przez UE dróg wymieniano najczęściej w gorzowskim i jeleniogórskim (po ok. 50%), w pozostałych podregionach odsetki tego rodzaju odpowiedzi były nieco mniejsze. Podobnie często zauważano chodniki i oświetlenie ulic. Znacznie rzadziej, zdaniem badanych, z funduszy europejskich był finansowany gazociąg (wskazania po ok. 10%) i budowa szkoły, którą wskazywał co siódmy badany w szczecińskim, zielonogórskim i jeleniogórskim oraz co piętnasty w gorzowskim.

Wodociąg wymieniało ok. dwóch piątych badanych w jeleniogórskim, mniej więcej jedna piąta w zielonogórskim i gorzowskim i co siódmy ankietowany w szczecińskim. Budowę kanalizacji badani wspominali także najczęściej w jeleniogórskim (ok. 40%) i zielonogórskim (ok. 30%) oraz nieco więcej niż co czwarty w gorzowskim i co piąty w szczecińskim. Na oczyszczalnie ścieków najczęściej wskazywali mieszkańcy jeleniogórskiego (64%), zielonogórskiego (44%), szczecińskiego (41%) i gorzowskiego (34%). Wysypisko śmieci najczęściej wymieniano w jeleniogórskim (57%), być może dlatego, że była to bardzo spektakularna inwestycja angażująca mieszkańców wielu gmin, a następnie w gorzowskim, zielonogórskim, najmniej zaś w szczecińskim (9%). Z wypowiedzi tych wynika, że zdaniem badanych duża część inwestycji w ich gminach była wspierana przez Program CBC.

## Ocena funkcjonowania władz gmin

Najlepszą ocenę, jeżeli chodzi o obsługę obywateli w urzędzie, władze gmin (po ok. 40% ocen dobrych) uzyskały w gorzowskim i zielonogórskim, a następnie w jeleniogórskim (34%), najgorszą zaś w szczecińskim (23%). Najlepiej, zdaniem badanych, o estetykę dbają gminy gorzowskie i zielonogórskie (ponad połowa ocen dobrych), gorsze oceny uzyskały pod tym względem gminy jeleniogórskie i szczecińskie (ok. 40% dobrych ocen). Podobne prawidłowości występują, jeżeli chodzi o zarządzanie szkołami. I w tym przypadku najlepiej, w opinii respondentów, wypadają gminy zielonogórskie i gorzowskie (ponad 40% ocen pozytywnych), nieco gorzej jeleniogórskie (32%) i szczecińskie (tylko 18%). Dbałość o instytucje kultury najlepiej jest oceniana w zielonogórskim (40% ocen dobrych), a następnie w gorzowskim i jeleniogórskim (po ok. 30%) oraz w szczecińskim 22%. W przypadku instytucji kultury oceny pozytywne występują jednak nieco rzadziej niż negatywne.

Zaopatrzenie w wodę dobrze ocenia po ok. trzech czwartych badanych w trzech podregionach, a najlepiej w zielonogórskim – aż cztery piąte. Oczyszczanie ścieków pozytywnie ocenia ok. 60% respondentów w trzech podregionach, a jedynie połowa w szczecińskim.



Ryc. 2. Ocena realizacji zadań gminy

Źródło: jak ryc. 1.

Rozwijanie turystyki przez gminy uzyskało najlepsze oceny w gorzowskim (ok. 30%) i nieco gorsze (po ok. 20%) w pozostałych obszarach. Oceny negatywne przeważają nad pozytywnymi. Troska o rozwój gospodarki nigdzie nie uzyskała znaczącego uznania, oceny dobre wahają się od 11% w jeleniogórskim do 16% w gorzowskim, a oceny negatywne wyraźnie przeważają nad pozytywnymi. Nieco lepiej wypadła ocena współpracy przygranicznej – od ponad 30% w zielonogórskim i gorzowskim do ok. 25% w pozostałych dwóch podregionach. Zadania w zakresie wspierania miejscowej przedsiębiorczości także nie uzyskały większego uznania badanych. Więcej ocen dobrych pojawiło się w zielonogórskim (16%) i w gorzowskim (12%). W pozostałych regionach oceny dobre wystawiło jedynie kilka procent respondentów. Oceny negatywne przeważają wyraźnie nad pozytywnymi.

Tab. 1. Ocena zadań wykonywanych przez gminy – miejsce w poszczególnych kategoriach

Zadanie	Region			
Obsługa obywateli w urzędzie	go	zg	jg	sz
Estetyka i czystość miejscowości	go	zg	jg	sz
Zarządzanie szkołami	zg	go	jg	sz
Dbanie o instytucje kulturalne	zg	go	jg	sz
Zaopatrzenie w wodę	zg	go	jg	sz
Oczyszczanie ścieków	go	zg	jg	sz
Rozwój turystyki	go	sz	jg	zg
Rozwój gospodarki	go	zg	sz	jg
Współpraca przygraniczna	zg	go	jg	sz
Rozwój przedsiębiorczości	zg	go	jg	sz
Ochrona zdrowia	go	zg	jg	sz
Pomoc socjała	zg	go	jg	sz
Region	Liczba punktów			
Gorzowski	6	6	0	0
Zielonogórski	6	5	0	1
Jeleniogórski	0	0	11	1
Szczeciński	0	1	1	10

go – gorzowski; zg – zielonogórski; jg – jeleniogórski; sz – szczeciński

Ochrona zdrowia została najlepiej oceniona w gorzowskim (30%) i w zielonogórskim (24%), nieco gorzej w jeleniogórskim (18%) i najgorzej w szczecińskim (10%). Uznania nie uzyskała również opieka nad biednymi. Pozytywnie oceniło to zadanie gminy po ok. 25% w gorzowskim i zielonogórskim, ok. 13% w jeleniogórskim i jedynie 5% w szczecińskim. W obu przypadkach oceny negatywne przeważają nad pozytywnymi.

W sumie ocena 12 zadań wypadła najlepiej w gminach podregionu gorzowskiego: 6 pierwszych i tyle samo drugich miejsc, kolejne miejsca zajmują gminy zielonogórskie: 6 pierwszych, 5 drugich i jedno czwarte miejsce. Następną pozycję zajmują gminy jeleniogórskie: 11 trzecich i jedno czwarte miejsce, ostatnie wreszcie gminy szczecińskie: 10 czwartych miejsc i po jednym drugim i trzecim. Być może najgorsza pozycja szczecińskiego wynika z wpływu stolicy województwa, która ma, szczególnie w mediach, opinię miasta źle zarządzanego, poza tym w wielkim mieście aspiracje mieszkańców są prawdopodobnie wyższe niż poza nim.

Wyraźnie lepsza pozycja gorzowskiego i zielonogórskiego może wiązać się z faktem, że łącznie tworzą one województwo, z kolei podregion jeleniogórski jest peryferyjnie położony w województwie dolnośląskim. Może to powodować, że mieszkańcy gorzowskiego i zielonogórskiego nie mają poczucia oddalenia od centrów decyzyjnych, co z kolei może występować w podregionie jeleniogórskim. Nie można także wykluczyć, że władze publiczne w gorzowskim i zielonogórskim działają lepiej niż w innych częściach pogranicza polsko-niemieckiego.

Badani w sposób zróżnicowany oceniają docierające do nich informacje o pracach gminy. W zielonogórskim najczęściej, bo aż 70% respondentów twierdzi, że są poinformowani, analogiczne odsetki wynoszą w gorzowskim 62%, w jeleniogórskim 53% i zaledwie 45% w szczecińskim. Większość mieszkańców informacje czerpie z lokalnych środków przekazu – ponad cztery piąte w szczecińskim, mniej więcej trzy czwarte w jeleniogórskim oraz po ok. dwie trzecie w zielonogórskim i gorzowskim. Kolejnym źródłem informacji są ogłoszenia w urzędzie gminy, z których korzysta prawie 90% respondentów w jeleniogórskim i szczecińskim i ponad dwie trzecie w pozostałych regionach. Na dalszych miejscach wymieniano dostarczanie ulotek do domu, po ok. 30% w jeleniogórskim i szczecińskim i po ok. 20% w pozostałych regionach. Badani otrzymują również informacje podczas spotkań z radnymi. Z tej formy czerpie wiedzę o sprawach gminy ok. 60% respondentów w jeleniogórskim, ok. 40% w zielonogórskim i po ok. 30% w dwóch pozostałych podregionach. Badani deklarują, że są również informowani w czasie przyjmowania skarg przez wójta (burmistrza). Tę formę deklaruje ok. 60% osób w jeleniogórskim, ok. 30% w zielonogórskim i po ok. 25% w dwóch pozostałych podregionach. Wskazywane były także inne formy uzyskiwania informacji o pracach urzędu gminy, takie jak zebrania mieszkańców i Internet. Spotkania z mieszkańcami wymienił mniej więcej co czwarty badany w zielonogórskim, gorzowskim i jeleniogórskim. Z kontaktu internetowego najczęściej respondentów korzysta w szczecińskim i zielonogórskim.



W wielu gminach organizowane były różne imprezy **wspólnie z Niemcami**, brał w nich udział mniej więcej co piąty respondent, najwięcej w gorzowskim (niemal co trzeci), a najmniej w szczecińskim (mniej więcej co dziesiąty).

Większość badanych wie, że gmina **należy do euroregionu**, najwięcej w gorzowskim (ponad 60%), a następnie w zielonogórskim i jeleniogórskim (ponad 50%), najmniej w szczecińskim (poniżej 50%). Większa część badanych nie zna jednak nazw euroregionów. Mimo to co czwarty badany uważa, że przynoszą one gminie duże korzyści. Najwięcej takich opinii jest w szczecińskim i gorzowskim (po ok. 30%), mniej w jeleniogórskim (22%), najmniej zaś w zielonogórskim (14%).

Zjawisko tzw. **partycypacji społecznej**, czyli czynnego uczestnictwa w rozwiązywaniu problemów gminy, jest dostrzegane przez śladowe odsetki mieszkańców badanych podregionów; nieco większy odsetek (12%) zauważa je jedynie w gorzowskim. Zdaniem mniej więcej połowy badanych we wszystkich podregionach mieszkańcy interesują się jedynie sprawami, które ich bezpośrednio dotyczą. Po kilkanaście procent respondentów w każdym z podregionów uważa, że mieszkańcy chcą być informowani, ale aktywnie nie działają, i wreszcie mniej więcej co dziesiąty respondent sądzi, że mieszkańcy w ogóle nie interesują się sprawami publicznymi.

Brak zainteresowania sprawami publicznymi potwierdzają informacje ankietowanych o ich uczestnictwie w ostatnich wyborach samorządowych. Udział głosujących był najmniejszy w szczecińskim (43%), następnie w zielonogórskim (52%), gorzowskim (58%), największy zaś w jeleniogórskim (66%). Deklarowany udział w wyborach był jednak i tak wyższy niż rzeczywisty.

Wśród czynników utrudniających organizowanie się mieszkańców gminy w celu wspólnego działania mniej więcej trzy czwarte badanych w trzech regionach wymieniło „dbanie o własne interesy” (odpowiedzi: bardzo utrudniają i trochę utrudniają). Odsetek ten był niższy w gorzowskim i wynosił ok. 60%. Kolejnym czynnikiem negatywnym jest „brak nawyków wspólnego działania”. Podało go 76% respondentów w jeleniogórskim, 70% w szczecińskim, 66% w zielonogórskim i 55% w gorzowskim. Również „niechęć i konflikty między ludźmi” były wymienione przez ok. 70% respondentów w trzech regionach, z wyjątkiem gorzowskiego, gdzie odsetek ten był mniejszy i wynosił ok. 60%. Istotnym czynnikiem ograniczającym możliwość wspólnego działania był także „brak zaufania do ludzi i ich intencji”. Wskazało go trzy czwarte respondentów w jeleniogórskim, blisko dwie trzecie w szczecińskim i ok. połowy badanych w gorzowskim i zielonogórskim. Ważnym wreszcie czynnikiem ograniczającym możliwości partycypacji był brak czasu, który wymieniła mniej więcej połowa ankietowanych. Na podstawie tych danych wydaje się, że w podregionach gorzowskim i zielonogórskim mieszkańcy w nieco mniejszym stopniu wskazują na wyżej wymienione czynniki utrudniające organizowanie się mieszkańców gmin.

Jednym z warunków czynnego uczestnictwa mieszkańców w życiu gminy jest także **stosunek władz samorządowych do obywateli**, a przede wszystkim

to, czy liczą się one z ich opinią. Tylko nieliczni ankietowani byli zdania, że władze zawsze liczą się z opinią obywateli, odsetek ten był wyższy jedynie w gorzowskim i wynosił 13%. Znacznie wyższe były odsetki tych respondentów, którzy stwierdzili, że władze na ogół się liczą z opinią obywateli. W sumie odsetek tych, którzy twierdzili, że władze liczą się zawsze i na ogół z opinią obywateli, wynosił: w gorzowskim i zielonogórskim blisko 40%, w jeleniogórskim ok. 28% i szczecińskim 22%. Opinie te są w znacznym stopniu zbieżne z ocenami zadań wykonywanych przez gminy w poszczególnych regionach. Najwięcej badanych stwierdziło jednak, że władze liczą się ze zdaniem obywateli, ale tylko przed wyborami. Tego rodzaju opinie najczęściej wyrażane były w jeleniogórskim (46%), szczecińskim (38%), zielonogórskim (36%) i gorzowskim (21%).

**Na to, co dzieje się w gminie, mają wpływ różni aktorzy** i ich rola jest rozmaicie postrzegana przez ankietowanych. Radni mają duży wpływ zdaniem blisko dwóch trzecich respondentów w gorzowskim i zielonogórskim oraz połowy w pozostałych podregionach. Burmistrz (wójt, prezydent) ma duży wpływ zdaniem ok. 80% ankietowanych w trzech podregionach, z wyjątkiem szczecińskiego, gdzie odsetek ten jest mniejszy i nie sięga 70%. Być może jest to zgodne z tym, że na funkcjonowanie wielkiego miasta władza publiczna ma mniejszy wpływ niż w przypadku mniejszych jednostek samorządu terytorialnego.

Wpływ przedsiębiorców prywatnych jest oceniany jako duży przez ponad jedną trzecią respondentów w gorzowskim i zielonogórskim i mniej niż jedną czwartą w jeleniogórskim i szczecińskim. Podobnie oceniono dyrektorów przedsiębiorstw. W jeleniogórskim, gorzowskim i zielonogórskim ok. jednej trzeciej badanych uważała, że mają oni duży wpływ, w szczecińskim tego zdania był natomiast co piąty respondent.

Wpływ aktorów zewnętrznych postrzegany jest także jako stosunkowo duży. Władze wojewódzkie i powiatowe zostały wymienione przez mniej więcej połowę badanych, a władze w Warszawie przez ok. 40% w gorzowskim i szczecińskim i po ok. 30% w jeleniogórskim i zielonogórskim.

Wpływ parafii jako duży określiło po 36% badanych w jeleniogórskim i zielonogórskim, nieco mniej w gorzowskim (28%) i szczecińskim (24%).

Jak na tym tle postrzegany jest wpływ zwykłych obywateli? Jedynie kilka procent respondentów stwierdziło, że obywatele mają duży wpływ na to, co dzieje się w gminie, mały wpływ deklarowało ok. jednej trzeciej badanych w trzech regionach i ponad dwie piąte w zielonogórskim. Natomiast ponad połowa respondentów w jeleniogórskim i w szczecińskim oraz nieco mniej niż połowa w dwóch pozostałych regionach stwierdziła, że obywatele w ogóle nie mają wpływu.

Jako podsumowanie opinii o funkcjonowaniu gmin mogą służyć oceny dotyczące warunków życia. Ponad 40% badanych w gorzowskim i ponad 30% w zielonogórskim wyraziło zdanie, że w ostatnich kilku latach warunki życia – z wyjątkiem bezrobocia – polepszyły się. W jeleniogórskim i szczecińskim odsetki tych optymistycznych opinii są niższe, ponieważ wyraził je mniej

więcej co czwarty badany. Najwięcej było jednak osób, które stwierdziły, że warunki życia się nie zmieniły. Odsetek pesymistów był większy i przekraczał odsetek optymistów tylko w jeleniogórskim.

## Strategie rozwoju

Strategia rozwoju województwa jest stosunkowo mało znana mieszkańcom badanego obszaru. Jej znajomość deklaruje co szósty badany w zielonogórskim, co siódmy w gorzowskim i co dziesiąty w pozostałych podregionach.

Respondenci wymienili kilkanaście celów, które ich zdaniem powinna zawierać strategia rozwoju. Na pierwszym miejscu (ok. 70% wskazań) znalazło się tworzenie miejsc pracy, na drugim miejscu (ok. 50%) ochrona zdrowia, na trzecim pomoc dla najuboższych (ok. 38%), na czwartym rozwój przedsiębiorczości (ok. 30%), na piątym pomoc rodzinie (ok. 24%) i wreszcie na szóstym oświata i edukacja. Badani na pierwszych miejscach wymieniali więc przede wszystkim cele socjalne, natomiast cele rozwojowe, takie jak infrastruktura, nowe technologie, turystyka, były wyliczane rzadziej, podobnie jak ochrona środowiska, o której wspomniał jedynie co dziesiąty ankietowany. Cele socjalne (pomoc najuboższym, rodzinie oraz ochrona zdrowia) wskazywane były najczęściej w szczecińskim i jeleniogórskim.

Mimo że cele ekologiczne były rzadko wymieniane, większość respondentów cechuje stosunkowo **wysoka świadomość ekologiczna**. Na pytanie, „czy wybudować drogę szybciej i mniejszym kosztem, nie licząc się z ochroną środowiska, czy też wybudować drogę wolniej i większym kosztem, ochraniając środowisko” – ponad 80% wybiera drugą możliwość, najczęściej w zielonogórskim, a następnie w jeleniogórskim, szczecińskim i gorzowskim. Niemal analogicznie rozkładają się odpowiedzi na następne pytanie: „czy wybudować drogę szybko i małym kosztem, niszcząc siedlisko ginącego gatunku ptaków, czy też, przeciwnie, wybudować dłuższą drogę i większym kosztem, szeroko omijając siedlisko ginącego gatunku ptaków”.

Mniej jednoznacznie przedstawiają się odpowiedzi na dwa następne pytania. Mając do wyboru dwie sytuacje: „zwolnić z opłat za zanieczyszczenie środowiska wielkie i ważne dla gospodarki zakłady przemysłowe, czy przeciwnie – nałożyć wysokie opłaty za zanieczyszczenie środowiska, doprowadzając do ich upadku” – dwie trzecie badanych w szczecińskim wybiera drugie rozwiązanie, w jeleniogórskim jest to połowa, w gorzowskim i zielonogórskim zaś ponad jedna trzecia ankietowanych.

Na pytanie: „jeżeli inwestor planuje wybudować duży zakład przemysłowy negatywnie wpływający na środowisko naturalne, ale dający pracę wielu mieszkańcom, to czy władze powinny na to pozwolić” negatywnie (nie) odpowiada ponad połowa respondentów w szczecińskim i po ok. 40% w pozostałych podregionach. Natomiast odpowiedzi pozytywne (tak) najmniej jest w gorzowskim i szczecińskim (po ok. 30%), a więcej w jeleniogórskim i zielonogórskim (po ok. 40%).

Na ostatnie wreszcie pytanie: „czy przeciwdziałać upadkowi nierentownych przedsiębiorstw, czy też przeciwnie, wspomagać rozwój firm wprowadzających nowe technologie” ponad trzy czwarte badanych wybiera drugie rozwiązanie, najwięcej w zielonogórskim i szczecińskim (ponad 80%), mniej w jeleniogórskim (ok. 70%), a najmniej w gorzowskim (ok. 60%).

### **Stosunek do Unii Europejskiej**

Większość badanych deklarowała udział w referendum europejskim, najwięcej w jeleniogórskim (72%) i po ok. 55% w pozostałych regionach. Opinie o korzyściach przystąpienia do Unii Europejskiej z osobistej perspektywy respondentów są dość ambiwalentne. Jako bardzo korzystne i dosyć korzystne oceniło je po ok. 50% ankietowanych w gorzowskim i zielonogórskim i poniżej 40% w jeleniogórskim i szczecińskim. Jako w ogóle niekorzystne określiło przystąpienie do UE najwięcej osób w szczecińskim, prawie co piąty ankietowany, oraz w zielonogórskim – co siódmy, w jeleniogórskim co dziesiąty, w gorzowskim zaś co trzynasty.

Odpowiedzi na pytanie o korzyści dla dzieci respondentów były nieco bardziej optymistyczne. Ponad połowa badanych w zielonogórskim i gorzowskim określiła je jako korzystne i dosyć korzystne, odsetki te były o kilka punktów procentowych niższe w jeleniogórskim i szczecińskim. Śladowe były natomiast odpowiedzi, że jest to w ogóle niekorzystne.

Oceny są jeszcze bardziej optymistyczne dla gmin i kraju. W pierwszym przypadku przystąpienie do UE jako bardzo korzystne i dosyć korzystne określiło ok. 70% we wszystkich podregionach, przy czym ocena, że jest to w ogóle niekorzystne, niemal nie występowała. Jeszcze wyższe były pozytywne oceny obecności Polski w Unii dla kraju.

Badani mieli nieco większe trudności w ocenie przystąpienia Polski do UE dla starych krajów tej organizacji, stąd większa liczba odpowiedzi „trudno powiedzieć”. Odsetki odpowiedzi, że było to bardzo korzystne i korzystne, wynosiły w tym przypadku ok. 60% w jeleniogórskim, po ok. 50% w gorzowskim i zielonogórskim oraz nieco ponad 40% w szczecińskim.

Szczegółowa ocena skutków przystąpienia Polski do UE wydaje się nieco bardziej optymistyczna. Swój poziom życia po wejściu do Wspólnoty ocenia pozytywnie po ok. 65% ankietowanych w gorzowskim i zielonogórskim oraz po ok. 56% w pozostałych podregionach. Większość badanych nie widzi natomiast poprawy sytuacji na polskim rynku pracy w związku z wejściem do UE. Niemniej jednak co czwarty ankietowany w jeleniogórskim i w gorzowskim i niemal co trzeci w zielonogórskim oraz szczecińskim uważa, że zwiększyły się możliwości dostania pracy.

Znacznie bardziej optymistyczne są oceny szansy zatrudnienia się na niemieckim rynku pracy. Ponad 60% w jeleniogórskim, nieco mniej w gorzowskim i szczecińskim (po ok. 60%) i najmniej w zielonogórskim (ok. 50%) uważa, że możliwość dostania pracy w Niemczech zwiększyła się znacznie lub trochę.

Jeszcze bardziej pozytywne są oceny możliwości otrzymania pracy w innych krajach Unii. Ponad 80% respondentów we wszystkich podregionach uważa bowiem, że zwiększyły się one po wejściu do UE.

Również większość badanych stwierdziła, że zdecydowanie wzrosły możliwości przekraczania granicy. Taką opinię wyraziło ok. 70% ankietowanych w zielonogórskim, ponad 50% w jeleniogórskim i gorzowskim oraz ok. 40% w szczecińskim. Podobne były także rozkłady odpowiedzi na pytanie o możliwości przewożenia zakupionych za granicą towarów. Najwięcej odpowiedzi twierdzących, że możliwości takie zwiększyły się zdecydowanie, udzieliło dwie trzecie badanych w zielonogórskim, blisko co drugi w jeleniogórskim i gorzowskim i tylko co piąty w szczecińskim.

### Stosunek do sąsiadów i tożsamość terytorialna

Mniej więcej połowa badanych ma do przedstawicieli sąsiednich narodów stosunek obojętny, i to w zasadzie bez względu na to, czy są to kraje leżące w bezpośrednim sąsiedztwie, czy też społeczeństwa nieco bardziej odległe, takie jak np. Francuzi, których uwzględniono w badaniach jako grupę kontrolną, bo nie są oni sąsiadami Polaków w dosłownym sensie.

Na pierwszym miejscu, jeżeli chodzi o sympatię badanych, uplasowali się Czesi. W tym przypadku istniała największa różnica między ocenami pozytywnymi i negatywnymi, tych ostatnich prawie nie było, odsetek ocen obojętnych był zaś najniższy (44,9%). Czesi cieszą się największą sympatią w podregionie jeleniogórskim, który jako jedyny graniczy z Czechami. Na kolejnym miejscu znaleźli się Szwedzi, a odsetek ocen obojętnych był najwyższy (56,5%); największy odsetek ocen pozytywnych odnotowano w szczecińskim i gorzowskim, najmniejszy zaś w jeleniogórskim. Następne miejsce zajęli Francuzi, z dużym odsetkiem ocen obojętnych (54,4%), co jest zarówno w tym przypadku, jak i częściowo w przypadku Szwedów zrozumiałe. We wszystkich podregionach różnica między ocenami pozytywnymi i negatywnymi była bardzo podobna.

Tab. 2. Różnica między ocenami pozytywnymi (lubię i raczej lubię) i negatywnymi (raczej nie lubię i zdecydowanie nie lubię)

Narodowość	Podregion				
	jeleniogórski	gorzowski	zielonogórski	szczeciński	ogółem
Czesi	53,6	39,2	46,4	38,4	43,6
Szwedzi	19,6	29,2	30,8	31,2	27,8
Francuzi	29,2	29,6	31,2	26,2	27,6
Niemcy	31,3	25,6	27,6	14,0	22,5
Litwini	24,2	28,0	28,2	15,6	21,1
Rosjanie	16,8	14,8	18,8	9,2	13,9
Ukraińcy	-1,6	8,4	-2,8	-6,4	-4,4
Romowie (Cyganie)	-29,4	-0,4	-13,6	-18,8	-17,6

Niemcy na tej skali sympatii zajęli miejsce środkowe, z 45% ocen obojętnych; największa sympatia do nich występuje w jeleniogórskim, a najmniejsza w szczecińskim. Na kolejnym miejscu uplasowali się Litwini, z 55% ocen obojętnych i z najmniejszą sympatią w podregionie szczecińskim. Stawkę sąsiadów, wobec których przeważają oceny pozytywne nad negatywnymi przy 47% ocen obojętnych, zamykają Rosjanie. Najmniejszą sympatią cieszą się w podregionie szczecińskim.

Badani nie lubią natomiast Ukraińców, a przewaga ocen negatywnych nad pozytywnymi wynosi  $-4,4$ , przy 47,7% ocen obojętnych. Najmniejszą sympatią cieszą się Ukraińcy w szczecińskim, największą zaś w gorzowskim (różnica  $+8,4$ ). Najbardziej nie lubiani są natomiast – co nie jest niespodzianką – Romowie, z dużą przewagą ocen negatywnych nad pozytywnymi ( $-17,6$ ) i najmniejszym odsetkiem ocen obojętnych. Romów najbardziej nie lubi się w jeleniogórskim i szczecińskim, najmniejsza niechęć do nich panuje zaś w gorzowskim.

Ponieważ Niemcy są największym sąsiadem mieszkańców podregionów zachodnich, a ich kontakty z Polakami najintensywniejsze, interesujące było zbadanie, jak kształtuje się stereotyp Niemców w świadomości badanej zbiorowości. Ponieważ różnice w rozkładzie odpowiedzi w poszczególnych regionach były dość podobne, poniżej przedstawione są jedynie dane zbiorcze.

Tab. 3. Cechy charakteryzujące Niemców (odsetek odpowiedzi zdecydowanie tak i raczej tak)

Niemcy są:	%
Europejczykami	85,5
zdyscyplinowani	78,5
oszczędni	78,4
bogaci	75,2
pracowici	56,6
uczciwi	53,6
wydajni	49,9
przyjaźni	42,9
mają otwarty umysł	43,8
pokojowo nastawieni	42,2
żywią do nas pozytywne uczucia	26,4
podobni do nas	18,5

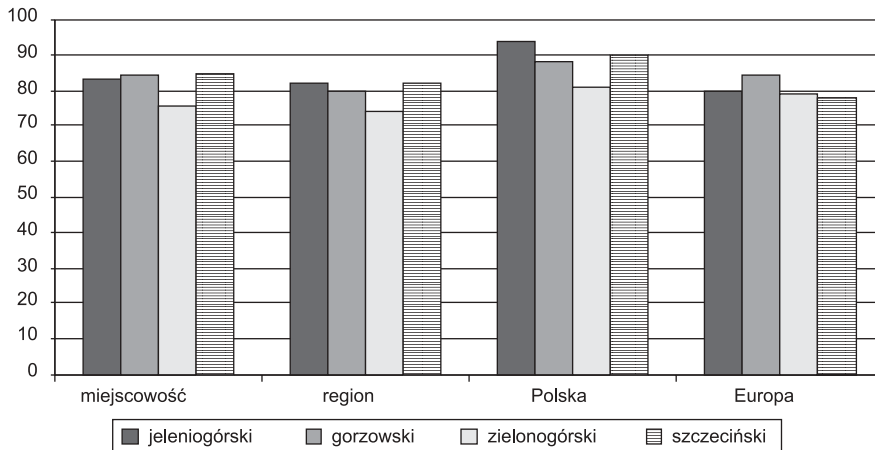
**Stereotyp Niemców** rysuje się więc bardzo wyraźnie i w opinii dużej większości badanych są oni uważani za Europejczyków, cokolwiek określenie to miałyby znaczyć; są ponadto zdyscyplinowani, oszczędni, bogaci i pracowici. Pozostałe pozytywne stereotypy są już bardziej chwiejne. Dwie pozostałe cechy są wymieniane znacznie rzadziej, co oczywiście znajduje swoje odzwierciedlenie w opiniach przeciwnych. Odsetek osób stwierdzających, że Niemcy nie żywią do Polaków pozytywnych uczuć, wynosi prawie 27%, a więc niemal tyle samo, ile było opinii przeciwnych. Większość badanych (ok. 60%) uważa, że Niemcy są zupełnie niepodobni do Polaków, natomiast odsetek opinii przeciwnych wynosił tylko ok. 20%.

Badani byli także proszeni o **dokonanie autoidentyfikacji** z czterema obszarami: swoim krajem, swoją miejscowością, regionem i Europą na pięciopunktowej skali od 1 – najsłabsze poczucie przynależności do 5 – najsilniejsze poczucie przynależności.

Tab. 4. Poczucie tożsamości terytorialnej (suma wskazań na silną i bardzo silną identyfikację)

Odsetek osób o najsilniejszym poczuciu przynależności:	Region			
	jeleniogórski	gorzowski	zielonogórski	szczeciński
do Polski	93,6	88,0	80,8	89,6
do własnej miejscowości	82,8	84,0	76,0	84,8
do własnego regionu	82,4	79,6	74,0	82,0
do Europy	80,0	84,4	78,6	77,6

Mieszkańcy badanych podregionów najsilniej identyfikują się ze swoim krajem, a następnie z własną miejscowością i z regionem; czują się także Europejczykami. Wyraźnie najsłabsze identyfikacje wystąpiły w zielonogórskim, co jednak trudno wyjaśnić na podstawie dostępnych danych. Wyniki tych badań całkowicie przeczą pokutującym jeszcze w polskiej publicystyce politycznej tezom o wykorzenieniu mieszkańców ziem zachodnich i braku identyfikacji terytorialnej. Na uwagę zwraca także silnie akcentowana tożsamość europejska.



Ryc. 3. Poczucie tożsamości

## Podsumowanie

**Wpływ granicy** dostrzegany jest mniej więcej w ponad połowie gmin badanych regionów przygranicznych. Najbardziej widoczny jest napływ turystów z zagranicy oraz klientów robiących zakupy. Badani oceniają pozytywnie wpływ granicy, który ich zdaniem stwarza większe szanse zarobkowania dla mieszkańców, możliwość tańszych zakupów w Niemczech oraz wyjazdów do pracy za granicę. Mieszkańcy badanych obszarów wskazują także na korzyści

dla budżetów gmin oraz pożytki wynikające ze współpracy samorządów terytorialnych, przyznają, że bliskość granicy jest również korzystna dla miejscowych przedsiębiorstw. **Relatywnie całkowicie nowym zjawiskiem jest możliwość osiedlania się Polaków w niemieckiej strefie przygranicznej**, choć jest ona ograniczona większymi kosztami utrzymania mieszkania po zachodniej stronie granicy.

Niezależnie od pozytywnego wpływu granicy, badani dostrzegają różne **uciążliwości**, takie jak zwiększony ruch pojazdów, przestępczość, prostytutka, a także wyższe ceny spowodowane napływem klientów z Niemiec.

W większości gmin znajdują się **targowiska**, w części więcej niż jedno. Sprzedawcy w opinii badanych rekrutują się przeważnie z terenu gminy, kupujący zaś z obszaru województwa. Jest rzeczą interesującą, że respondenci nie dostrzegają na bazarach klientów z zagranicy, podczas gdy poprzednio stwierdzali duży napływ kupujących z zagranicy, być może więc są oni przede wszystkim klientami sklepów.

**Kontakty z Niemcami** są ożywione i w różnych celach jeździ do Niemiec jedna czwarta – jedna piąta badanych, przeważnie na zakupy, w celach turystycznych oraz w odwiedziny do rodziny i znajomych. Większość odwiedzających Niemcy robi to kilka razy w roku. Najczęściej kupuje się tam odzież, żywność, a ponadto wiele innych artykułów.

Większość respondentów dostrzega i **pozytywnie ocenia inwestycje** w gminach, a dwie trzecie badanych słyszało, że były one finansowane przez Program CBC. Duża większość środków inwestowana była, zdaniem badanych, w infrastrukturę.

Mniej więcej jedna trzecia – jedna piąta respondentów pozytywnie ocenia **funkcjonowanie władz gminy**. Wyraźnie lepiej zostały ocenione gminy w gorzowskim i zielonogórskim, a gorzej w jeleniogórskim i szczecińskim. Większość mieszkańców uważa, że władze nie liczą się ze zdaniem obywateli, a jeżeli tak, czynią to głównie przed wyborami. Największe odsetki odpowiedzi przyznających, że władze liczą się z obywatelami albo na ogół się liczą, obserwuje się w zielonogórskim i gorzowskim. Widoczny jest zatem związek występowania tego rodzaju opinii z lepszą oceną funkcjonowania gmin w tych podregionach.

Oceniając ogólnie warunki życia w gminie, poza bezrobociem, duża część badanych stwierdziła, że nie zmieniły się w ostatnich latach. Niemniej w dwóch regionach było więcej ocen pozytywnych niż negatywnych.

W badanych podregionach nie dostrzegano zjawiska tzw. **partycypacji społecznej**, a zdaniem respondentów mieszkańcy interesują się głównie własnymi sprawami. Wśród czynników utrudniających współdziałanie mieszkańców wymieniano najczęściej dbanie o własne interesy, brak nawyków wspólnego działania, niechęć i konflikty między ludźmi, brak zaufania do ludzi i ich intencji oraz brak czasu.

Badani uważają, że największy **wpływ na to, co dzieje się w gminie**, ma burmistrz (wójt) oraz radni. Rzadziej wymieniani byli dyrektorzy przedsię-



biorstw i prywatni przedsiębiorcy. Jedna trzecia – jedna piąta respondentów wskazywała na księdza proboszcza. Duży wpływ aktorów zewnętrznych (powiatu, województwa i władz centralnych) na sprawy gminy postrzegany jest także stosunkowo często.

**Strategia rozwoju województwa** znana jest mniej więcej co dziesiątej badanej osobie. Wśród celów rozwojowych, które powinny być uwzględnione w strategii, badani wyliczali najczęściej tworzenie miejsc pracy, ochronę zdrowia i pomoc socjalną. Na kolejnych miejscach wymieniano rozwój przedsiębiorczości i edukację. Pozostałe cele, np. infrastruktura, rozwój nowych technologii, ochrona środowiska, znalazły się na dalszych miejscach.

Mieszkańców regionów przygranicznych cechuje wyraźnie **proekologiczne nastawienie**. Większość opowiada się za ochroną przyrody kosztem zwiększenia wydatków inwestycyjnych. Bardziej ambiwalentne są opinie w przypadku konfliktu między ochroną środowiska a tworzeniem miejsc pracy. Odpowiedzi wskazujące na pierwszeństwo ochrony środowiska z jednej strony i miejsc pracy z drugiej układają się w niektórych podregionach prawie równo, w sumie jednak ze wskazaniem na środowisko.

Większość badanych deklarowała udział w referendum europejskim. **Oceny korzyści z przystąpienia do Unii są jednak ambiwalentne**. Mniej więcej połowa badanych oceniła z własnej perspektywy ten fakt jako korzystny i bardzo korzystny, ale kilkanaście procent uznało go za niekorzystny. Nieco większe były odsetki ocen pozytywnych z perspektywy przyszłości dla dzieci. Badani znacznie bardziej optymistycznie oceniali korzyści dla Polski i gminy, dość wyraźna była więc różnica w ocenach korzyści w skali indywidualnej i zbiorowej. Wśród plusów wymieniano przede wszystkim większe szanse na niemieckim i europejskim rynku pracy, łatwiejsze przekraczanie granicy i możliwość swobodnego przewożenia towarów.

**Wśród narodów europejskich**, głównie sąsiadujących z Polską, najczęściej badanych lubi Czechów, Niemcy zaś zajmują czwarte miejsce. Najmniejszą sympatią cieszą się Ukraińcy i Romowie. W świadomości badanych występuje dość tradycyjny stereotyp Niemca. Najwięcej osób stwierdziło, że Niemcy to: Europejczycy, zdyscyplinowani, oszczędni i bogaci. Jedynie mniej więcej co piąty ankietowany stwierdził, że Niemcy są podobni do Polaków, i tylko co czwarty twierdził, że żywią do nas pozytywne uczucia.

Większość badanych mieszkańców zachodniego pogranicza cechuje **silna identyfikacja terytorialna**, najsilniej czują się związani z Polską, następnie z własną miejscowością, z regionem i wreszcie z Europą.

Na podstawie analizy odpowiedzi z poszczególnych regionów można zauważyć, że podregiony **gorzowski i zielonogórski wypadają lepiej**, jeżeli chodzi o oceny funkcjonowania gmin, wskaźniki aktywności obywatelskiej i ocenę poziomu życia po wstąpieniu do Unii Europejskiej. Mieszkańcy tych podregionów utrzymują także nieco częściej kontakty z Niemcami. Być może najgorsza pozycja szczecińskiego wynika z wpływu Szczecina, który ma, szczególnie w mediach, opinię miasta źle zarządzanego, poza tym wyższe są

